

1915, 31 maja, Konary - List do Włodzimierza Zagórskiego w Piotrkowie.

Konary, 31 V 1915 r.

Łaskawy Panie Kapitanie!

Z przykrością dowiedziałem się, że jednak ze spraw, o której rozmawiałem z Panem podczas ostatniego widzenia się z Panem i z powodu której nie spotkałem ze strony Pana żadnej opozycji, jest jakoś postawiona nadzwyczaj chwiejnie. Mówię o tych, którzy przy zgłoszeniu się do Legionów wyrażają chęć wstąpienia do mego oddziału¹. Przy rozmowie z Panem żądałem, aby tacy ludzie byli wyznaczeni do mnie i sądzę, że to jest jedyne słuszne rozstrzygnięcie. Proszę bardzo o wpływ na decyzję w tym kierunku, tym bardziej że w przeciwnym razie będę uważał dla siebie za konieczne wyciągnąć zależne ode mnie konsekwencje. Piszę o tym i do [Władysława] Sikorskiego.

W ostatnich bojach oddział mój poniósł straty — do 700 ludzi — naturalnie, przeważnie piechota. Wobec tego sądzę, że uzupełnienia powinny być w jak najszybszym czasie skierowane do mnie. Kilka setek ludzi może przyjść bez broni nawet, bo po rannych i zabitych została broń w odpowiedniej ilości. Sądzę, że jest konieczne i ze względu na położenie ogólnowojenne, gdyż teraz każdy żołnierz idzie na wagę złota. Sądzę też, że ze względów moralnych — nie zatrzymywać ludzi zdatnych do boju na tyłach, gdy inni tak blisko od nich walczą — jest konieczne, by nie powiedziano, że się bawimy jak dzieci w żołnierzy, gdy inni krew przelewają. Jestem przekonany, że Pan, Panie Kapitanie zechce moje żądania w tej mierze, wystosowane już do Komendy Legionów w drodze oficjalnej². Jak już pisałem niegdyś do Pana osobiście³, wobec smutnych doświadczeń z przeszłości, kwestię uzupełnień dla mnie uważać jestem zmuszony jako chęć lub niechęć szykanowania mego oddziału. Chciałbym się omylić tym razem w swoim przypuszczeniu, że tak zwana trzecia Brygada⁴ stanie się teraz tym nowym beniaminkiem, dla której poświęcać się będzie zupełnie łatwo interesy innych, a przypuszczać chcę, że Pan, Panie Kapitanie, nie zechce do tego przykładać ręki.

Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku i poważania, z jakim pozostaję.

J[ózef] Piłsudski⁵

Odpis, maszynopis.

AAN, Oddział VI, Archiwum K. Świtalskiego, sygn. 4, k. 92-73. Odpis Kazimierza Świtalskiego z oryginału pisanego ołówkiem atramentowym na dwóch stronach papieru kancelaryjnego.

Oryginał przechowywany do 1939 r. w Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Inny odpis oryginału: AAN, Oddział VI, Archiwum K. Świtalskiego, sygn. 9, k. 135. W lewym górnym rogu pieczęć inwentarzowa Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie z opisem archiwalnym: "Archiwum / Dział I A / No 43".

Oryginału nie znaleziono.

¹ Kazimierz Świtalski w uwagach do cytowanego listu pisał: „W każdym raporcie swoim do [Józefa] Piłsudskiego por[ucznik] Julian Stachiewicz wiele miejsca poświęcał w tym czasie sprawie uzupełnień dla I Brygady i sprawie «deklarantów». Najwidoczniej otrzymał od Piłsudskiego instrukcje, by na te sprawy bacznie zwracał uwagę i o nich

85

donosił. Dzięki temu na podstawie raportów Stachiewicza można odtworzyć ówczesne zmagania się o te sprawy. Dnia 23 kwietnia 1915 r. Stachiewicz donosił, że «w zasadzie wydzielono wszystkich deklarantów do kompanii, a więc do tego oddziału, który miał stanowić uzupełnienie dla I Brygady, ale i w innych kompaniach, które miały odejść do II Brygady (jest kilkunastu deklarantów)». Dlatego Stachiewicz donosi, że w raporcie do podpułkownika [Władysława] Sikorskiego «zażąda bezwarunkowego wydzielania wszystkich deklarantów w oddziale jednostki». Donosi dalej, że «wszyscy ochotnicy w ostatnich dniach zgłaszają się z deklaracją i że «ze względu na mającą wstąpić znaczną ilość deklarantów» należałoby «przeznaczyć dla nich zapoczątkowującą się 3-cią kompanię». W raporcie, pisanym w pierwszych dniach maja [1915], por. Stachiewicz donosił, że w rozmowach między ppłk. Sikorskim a kap[itanem] [Włodzimierzem] Zagórskim «nie omówiono dotychczas systemu przydzielania ludzi» do batalionu przeznaczonego do uzupełnienia I Brygady i do batalionu przeznaczonego do uzupełnienia II Brygady. «Zagórski jest za systemem terytorialnym, ja wobec Sikorskiego stawiam stałe zasadę uzupełnień na podstawie deklaracji. Jak ta sprawa będzie rozstrzygnięta, trudno przewidzieć». W raporcie, pisanym dnia 24 maja 1915 r., por. Stachiewicz tak pisał: «Sprawa baonu uzupełniającego została załatwiona o tyle pomyślnie, że resztę baonu, po odesłaniu I kompanii do I Brygady, rozdzielono na dwie części (po 120 ludzi): jedna tworzy związek baonu uzupełniającego I Brygady. Od powrotu do Piotrkowa miałem na załatwienie sprawy deklarantów zwróconą uwagę, naciskając pod tym względem ppłk. Sikorskiego kilkakrotnie. Ponadto konferował z nim w tej sprawie ob. [Aleksander] Dębski i [Tytus] Filipowicz. Kiedy Komenda grupowa [Komenda Grupy Legionów] wydała rozkaz, że obejmuje rozdział rekruta, uważałem, że w tej chwili trzeba sprawę podnieść głośno i w sposób oficjalny, i przygotowałem pismo do Komendy grupowej, które przedstawiłem Sikorskiemu — z poparciem ob[ywatela] Dębskiego i Filipowicza — jako jedynie możliwą formę podniesienia tej sprawy. W załączonym projekcie pisma do c. i k. Komendy Grupy [Legionów] zasadnicze myśli są następujące: «Bardzo wielu ochotników składa przy wstąpieniu deklarację, że chcą służyć jedynie w I Brygadzie jako takiej, która przede wszystkim jednoczy w sobie świadomą ideę polską i która od początku wojny walczy na ziemi polskiej. Deklaracja ta, składana przez nowozaciecznych przed złożeniem przysięgi, nie jest prośbą o przydzielenie, analogiczną do prośby dopuszczalnej przy poborze jednorocznych ochotników w c. i k. armii, lecz jest wołą obywatela, występującego z własnej chęci i nakazu swego sumienia do ochotniczej armii, aby walczyć o sprawę swojej ojczyzny i z tego powodu musi być uszanowana. Albo tedy ochotnik taki nie będzie przyjęty, albo też musi być wcielony do baonu uzupełniającego nr 1»». Dalej por. Stachiewicz tak pisał: «Ob[ywatel] Sikorski odpowiedział, że sprawę tę podniesie przy innych boleściach drobnych, jakie ma do Komendy grupowej. Nie zgodziłem się na to, uważając sprawę za zasadniczą i na przyszłość; dlatego też żądałem przedstawienia pisemnego, a nie ustnego. Pisma tego ppłk. Sikorski Komendzie grupowej nie przedłożył. Omawiał sprawę ustnie z [Wiktorem] Grzesickim i Zagórskim, i wynik rozmowy jest, według opowiadania Sikorskiego, następujący: Sprawa stała bardzo prosto. Zarówno Grzesicki jak Zagórski zarzucili i udowadniali faktami, że deklaracje te nie są odruchem narodu, lecz wynikiem agitacji emisariuszy, za co czynili odpowiedzialnym Departament Wojskowy [NKN]. Nie dało się nic innego zrobić, jak wymóc przyrzeczenie, że życzenie deklarantów będzie w miarę możliwości uwzględniane, na równi z życzeniami co do przydzielenia do kawalerii, artylerii etc. Wobec takiego postawienia sprawy powiedziałem ob[ywatelowi] Sikorskiemu, że nie chcę uprzedzać faktów, ale zdaje mi się, że jedyną odpowiedzią z waszej strony może być odwołanie oficerów — emisariuszy z I Brygady. Wówczas ob[ywatel] Sikorski zaczął się usprawiedliwiać, podsuwając możność odsyłania nielegalnego — wskazałem mu na śliskość tej sprawy. Twierdził, że jesteśmy za słabi, aby móc stanowczo Komendzie Legionów się przeciwstawić etc. Zwracam przy tym uwagę na pewną sprzeczność: bezpośrednio przede mną rozmawiał z Sikorskim o wyżej przytoczonym memoriale ob[ywatel] Dębski; jemu obiecał on wysłać go do Grzesickiego — mimo to, że mną o tym nie mówił i dotychczas nic do wysłania go nie przygotował». Na skutek niejasnej sytuacji w sprawie deklarantów por. Stachiewicz zawiadomił Piłsudskiego o rozesłaniu przez siebie do oficerów I Brygady, zajętych pracą agitacyjno-werbunkową następujących instrukcji: «Ze względu na to, że instytucje rozdzielające rekruta nie godzą się na zasadę przydzielania rekrutów z deklaracjami do baonu uzupełniającego I Brygady należy aż do dalszych zarządzeń wstrzymać wysyłkę rekrutów, składających deklarację co do służby w I Brygadzie». Otrzymanie takich wiadomości skłaniało Piłsudskiego do napisania niżej przytoczonego listu, upominającego się o załatwienie sprawy deklarantów, zgodnie z uprzednim przyrzeczeniem kap[itana] Zagórskiego i o przysłanie uzupełnień dla I Brygady». AAN, Oddział VI, Akta K. Światalskiego, sygn. 4, k. 89-91.

² Pisma takiego do Komendy Legionów Polskich nie znaleziono.

³ Listu nie odnaleziono.

⁴ O organizacji III Brygady pod dowództwem płk. Wiktora Grzesickiego wspominał rozkaz Komendy Legionów Polskich z 8 V 1915 r.

⁵ Włodzimierz Zagórski odpowiedział listem z 20 VI 1915 r. W sprawie uzupełnień dla I Brygady i deklarantów pisał: „Co się tyczy sprawy uzupełnień, to na razie Naczelną Komendą Armii, kładąc nacisk na jak najszybsze postawienie na nogi 3-ej Brygady, zarządziła, by wszystkie uzupełnienia zużyte zostały na razie w celu ustawienia 4-go pułku. W mojej mocy leży jedynie w tej sprawie ograniczenie poboru do tego pułku tylko niedeklarantów, co już przekracza moją kompetencję, co jednak ze względu na żywotny interes [I] Brygady z czystym sumieniem zrobię. Kwestia więc uzupełnienia [I] Brygady przez to zostaje tylko odłożoną do chwili późniejszej, którą jednak przyspieszyć o ile możliwości się postaram”. AAN, Oddział VI, Akta K. Świtalskiego, sygn. 4, k. 94.